



W dniu 04.06.2016 r. odbył się kolejny wyjazd kulturalny oraz krajoznawczy dla członków i sympatyków koła. Tym razem pojechaliśmy do Teatru Wielkiego w Łodzi na operetkę Johanna Straussa „Noc w Wenecji” oraz do najnowocześniejszego w Polsce Planetarium EC1, pod kierownictwem Wandy Skarbińskiej – Zdrok. W wyjeździe uczestniczyło 50 osób, w tym 18 członków koła.

Łódź jest piękna, pomimo zniszczonych budynków nawet w centrum miasta, warto tam jechać. To miasto ma do zaoferowania wiele interesujących miejsc. Planetarium, to miejsce, które powstało w niezwyklej przestrzeni, bo najstarszej łódzkiej elektrowni - EC1 wybudowanej w 1907 roku. W planetarium, dowiedzieliśmy się, co można obserwować nieuzbrojonym okiem na letnim niebie, a także przypomnieliśmy sobie wiadomości z dziedziny astronomii. Obserwując wyświetlane na kopule planetarium gwiazdozbiory, można było zapomnieć o przyziemnych sprawach codziennego dnia.







Po zwiedzaniu Planetarium pojechalismy do Teatru Wielkiego. Oczekujac na operetke „Noc w Wenecji”, czerpalismy spora przyjemnosc z grajacej orkiestry pieknych utworow Johanna Straussa. „Noc w Wenecji” – to klasyczna operetka, to karnawal kolorow i zrad, to zaczarowana bajka. Pełna podchodow, intryg, wybiegow i przebieranek fabula. Ksiazke uwodzi Barbarę, ta ugania sie za pieknym Enrikiem, Delacqua zaleca sie do Ciboletty, ktora kocha Caramello i by do niej dotrzec przebiera sie za gondoliera... Gdy wszystko juz sie calkowicie miesza – maski opadaja ku powszechnej zgodzie i radości. W operetce bylo wszystko to, co najprzyjemniejsze dla oka, ucha i mysli – przezabawna akcja, przepiekne kostiumy i zapadajace w pamiec melodie arii, canzonett, serenad, duetow i walcow. Mruzac oczy od coraz wiekszej jaskrawosci kostiumow, mozna sie bylo przeniesc w inny wymiar czasu. Wenecki karnawalowy klimat panowal nie tylko na scenie. Wrazenia i przezycia z wyjazdu, pozostana na dlugo w pamieci.

Fotografie: Irena Smucerowicz, Jolanta Kraska, strona internetowa Teatru Wielkiego w Łodzi